

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 273 (10146)

Poznań, wtorek 30 listopada 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Rządowe projekty ustaw wpłynęły do Sejmu

Do łaski marszałkowskiej wpłynęło kilka rządowych projektów ustaw wprowadzających szereg korzystnych dla przedsiębiorców zmian w obecnych przepisach. Jednym z tych dokumentów jest projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym przedsiębiorców oraz niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek. Inny z projektów dotyczy nowelizacji ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła.

Rządowe projekty zmierzają do stworzenia stabilnych warunków sprzyjających realizacji programu rozwoju usług i rzemiosła. Wymaga to wykorzystania wszystkich rezerw rzemiosła i pozostałej indywidualnej działalności usługowej — również przy pomocy instrumentów podatkowych, co wiąże się z potrzebą zmian w obowiązującym ustawodawstwie podatkowym. Z tym związane są rządowe projekty nowelizacji 3 ustaw: o podatku dochodowym; o podatku obrotowym; o podatku wyrównawczym. M.in. projekty przewidują podwyższenie kwoty dochodu rocznego wolnego od podatku dochodowego. (PAP)

Współpraca państw skandynawskich z ZSRR

W Kopenhadze odbyła się narada przewodniczących towarzystw przyjaźni Danii, Islandii, Norwegii, Finlandii i Szwecji ze Związkiem Radzieckim. Uczestnicy narady nakreślili zadania tych towarzystw w przyszłym roku. W naradzie wzięła udział delegacja radzieckich towarzystw przyjaźni i kontaktów kulturalnych z zagranicą.

Z okazji przypadającej w przyszłym roku 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, w krajach Europy północnej będą zorganizowane miesiące i tygodnie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz dni Kraju Rad. Szczególną uwagę zwrócić towarzystwa na pokojową politykę ZSRR i konkretne propozycje radzieckie, zmierzające do utrwalenia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Uczestnicy narady pozytywnie ocenili rolę towarzystw w krzewieniu zasad, ustalonych na konferencji KBWE w Helsinkach i jednocześnie poparli rozbrojenie inicjatywy państw milujących pokój. (PAP)

Planowanie przestrzenne w województwach ważnym czynnikiem rozwoju kraju

Posiedzenie Państwowej Rady d.s. Gospodarki Przestrzennej

Planowanie przestrzenne i podstawowe wynikające z tego przedmioty posiedzenia Państwowej Rady d.s. Gospodarki Przestrzennej, które odbyło się wczoraj. W czasie obrad, prowadzonych przez przewodniczącego rady, sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego, wysłuchano i przedyskutowano informacje na ten temat, sporządzone przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Przeprowadzona w ubiegłym roku reforma administracyjna wpłynęła — zdaniem uczestników rady — w sposób zasadniczy na całokształt prac związanych z gospodarką przestrzenną w kraju i na

jego poszczególnych obszarach. Reforma stworzyła dogodne warunki dalszego usprawnienia procesu planowania przestrzennego. A jest ono przecież jedną z ważnych form działalności centralnych i terenowych organów administracji państwowej; stanowi istotny czynnik prawidłowego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Jaki jest stan prac nad tymi planami?

Do tej pory rozpatrzone już w resorcie plany województw wchodzących w skład makroregionów: północnego, północno-wschodniego, południowo-wschodniego i centralnego, a wstępnie makroregionów: południowego i zachodniego. Ogółem przestudiowano plany 37 województw; pozostałe są już przygotowane do oceny.

Trwają również prace nad ostatecznym sporządzeniem planów dużych miast (określanych ze względu na ich funkcje w strukturze osadniczej mianem krajowych ośrodków rozwoju) czyli wszystkich miast wojewódzkich oraz Elku, Grudziądza i Puław. Zakonczenie tych prac przewiduje się na 1977 rok, natomiast w 1978 r. powinny być również gotowe plany prawie 200 miejscowości, tzw. regionalnych ośrodków rozwoju, a do 1979 r. — plany gmin.

W najbliższych trzech latach będą też prowadzone pogłębione studia nad przesłankami rozwoju 18 głównych aglomeracji miejskich — z myślą o poprawie warunków środowiska, w jakim żyją mieszkańcy tych zespołów. W ograniczonym jeszcze zakresie rozpatruje się na razie zagadnienie zagospodarowania rejonów rekreacyjnych. Zdaniem członków rady, badania te trzeba będzie nasilić — w miarę wzmacniania biur planowania przestrzennego.

Na jakie najważniejsze problemy zwraca się uwagę we wszystkich tych pracach planistycznych?

Jednym z węzłowych zadań planowania przestrzennego jest stworzenie podstaw do prawidłowej przebudowy i rozwoju systemu osadniczego, co ma zasadnicze znaczenie dla warunków bytu ludności.

Równie istotną kwestią jest racjonalna i efektywna gospodarka terenami, która nie powinna dopuszczać do nadmiernego ubytu lub obszarów rolniczych. Wiąże się z tym kolejne zadanie — a mianowicie rozwiązanie przestrzennych problemów gospodarki rolnej.

Najważniejsza sprawa — to dążenie do zapewnienia społeczeństwu korzyści wynikających z większej dostępności do sieci wszelkich usług i do tworzenia lepszych warunków przestrzennych dla rozwoju rolnictwa, zaopatrzenia

i handlu, usług i produkcji lokalnej.

Na posiedzeniu rady wyrażono pogląd, że niezbędne jest rozwinięcie zasady wariantowości ujęć planów przestrzennych. Zagwarantuje to bowiem szerszą skalę wyboru w podejmowaniu ważnych decyzji społecznych i gospodarczych. (PAP)

Przed Dniem Odlewnika



W odlewnictwie zatrudnionych jest obecnie w Polsce przeszło 80 000 pracowników. Większość z nich pracuje w przemyśle ciężkim i maszynowym naszej gospodarki. Od kilku lat realizowany jest wielki program modernizacji i przebudowy starych odlewni, a powstają także nowe. W tym roku polscy odlewnicy wykonają ponad 2 600 000 ton odlewów.

Fot. — CAF

ZW TPPR, „Dom Książki“, „Głos“

2784 uczestników konkursu „Rewolucja Październikowa w literaturze“

Ogłoszony na naszych łamach z okazji 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” konkurs „Rewolucja Październikowa w literaturze” — został zakończony. Spotkał on się z zainteresowaniem czytelników, zwłaszcza

czym młodzieży. Świadczy o tym liczba uczestników — 2784.

Niemal wszystkie odpowiedzi były trafne. A prawidłowe rozwiązanie konkursu (przypomnijmy, że polegało ono na wskazaniu, z jakich książek pochodziły fragmenty tekstów) wygląda następująco: W. Majakowski „Wam” — tekst B; M. Ostrowski „Jak hartowała się stal” — tekst C; A. Fadlejew „Kłeska” —

Dokończenie na str. 2

Dialog W. Simon — D. Healey

W niedzielę przebywający w Londynie amerykański minister finansów, W. Simon odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem skarbu W. Brytanii, D. Healey'em. Omawiano kwestię pożyczki międzynarodowego funduszu walutowego dla W. Brytanii.

Nadal stan wyjątkowy w Peru

Wojskowy rząd Peru przedłużył o dodatkowe 30 dni stan wyjątkowy, wprowadzony na całym terytorium kraju 1 lipca br. Oznacza to zawieszenie niektórych klauzul konstytucji, zakaz strajków i zastępowanie innych ograniczeń. W Limie oraz pobliskich miejscowościach obowiązuje godzina policyjna. W

całym kraju panuje jednak spokój.

Konferencja ekspertów UNCTAD

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie narada ekspertów około 100 państw przed zapowiedzianą na ma

krótka

zrec 1977 r. konferencja UNCTAD w sprawie ustabilizowania cen surowców.

Powrót emigrantów greckich

W ciągu ostatnich dwóch lat powróciło do Grecji 7 tysięcy emigrantów politycznych. O powrót do

Międzyarabskie Siły Pokojowe kontynuują akcję demilitaryzacji

Pomoc króla Arabii Saudyjskiej dla ofiar wojny w Libanie

W niedzielę doszło, jak informują źródła lewicowe, do spotkania przywódców libańskiej lewicy i sił postępowych z dowództwem jednostek syryjskich Międzyarabskich Sił Pokojowych. Lewica libańska oświadczyła, że całkowite złozenie przez nią broni może nastąpić, ale jedynie w przypadku dotrzymania kilku, istotnych dla niej warunków.

W sobotę i w niedzielę libańskie siły prawicowe rozpoczęły przekazywanie Międzyarabskim Siłom Pokojowym swej artylerii polowej, moździerzy i dział przeciwlotniczych. Gesty te i sposób przeprowadzania akcji demilitaryzacji zwaśnionych stron nie stanowią jednak jakiegokolwiek gwarancji, że ta droga uda się zlikwidować całą broń, która służyła i mogłaby nadal służyć bratobójczym walkom w Libanie.

Źródła prawicowe poinformowały, że już obecnie część uzbrojenia sił prawicowych została dobrze zamaskowana w centralnej części kraju i pozostaje do dyspozycji tego skrzydła ugrupowania, które nie chce pogodzić się z interwencją Międzyarabskich Sił Pokojowych i rozwiązywaniem problemu libańskiego nie po jego myśli. Prawicowa rozgłośnia

podaje, że w tym samym czasie siły palestyńskie umacniają swoje pozycje w południowym Bejrucie i gromadzą tam broń. Przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny tłumaczą te posunięcia gwarancjami Układów Kairskich z 1969 r.

Król Arabii Saudyjskiej, Chalik Ibn Abd al-Aziz as-Saud postanowił udzielić 1 700 000 pe-szkodowanym przez wojnę domową Libańczykom pomocy finansowej w wysokości 5 milionów dolarów oraz rzeczowej w postaci przedmiotów pierwszej potrzeby za sumę miliona dolarów. (PAP)

Libia wycofuje żołnierzy

Libijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało wczoraj w Trypolisie, że Libia wycofuje z Libanu swoich żołnierzy stacjonujących tam zgodnie z porozumieniem państw arabskich o utworzeniu korpusu bezpieczeństwa Ligi Arabskiej do nadzorowania rozejmu w Republice Libańskiej.

Wydano już rozkaz powrotu żołnierzy do kraju i poinformowano o tym Ligę Arabską i prezydenta Libanu — Eliasza Sarkisa. (PAP)

Szansa na poprawę stosunków egipsko-syryjskich?

Radio Damaszek ogłosiło w niedzielę oficjalny komunikat informujący, że w najbliższym czasie prezydent Syrii — Hafez Asad, złoży w Kairze wizytę o „wyjątkowym znaczeniu”. Rozgłośnia dodała, że oprócz Egiptu szef państwa syryjskiego odwiedzi Jordanię. Celem rozmów w Kairze będzie pogłębienie współpracy na płaszczyźnie strategicznej i opracowanie wspólnej polityki Egiptu i Syrii wobec Izraela.

Agencje prasowe przypominają, że od ponad roku stosunki między obu krajami były napięte. Asad zarzucał Sadatowi prowadzenia błędnej polityki porozumień częściowych z Izraelem, natomiast prezydent Egiptu potępiał akcje wojsk syryjskich w Libanie. W ubiegłym miesiącu w wyniku kolejnych dwóch arabskich spotkań „na szczycie” doszło do pojednania Kairu z Damaszkiem. PAP

kraju zabiega jeszcze 53 tysiące Greków. Tyle podań złożono w konsulatach greckich w różnych krajach.

Wzrost cen w Islandii

W stolicy Islandii ogłoszono komunikat o wzroście cen niektórych artykułów żywnościowych. Mąka podrożała o 4,5 procent, kawa — o 6,5 procent, wyroby z ryb o 8 procent. Rząd islandzki przewiduje również podniesienie cen benzyny.

Rozbił się samolot

W pobliżu jutuńskiego miasta Vejle rozbił się w poniedziałek duński samolot wojskowy typu „Super Sabre”. Odbijał on lot ćwiczebny. Pilot odrzutowca poniósł śmierć.



Jak powinno wyglądać nasze budownictwo jednorodzinne? Kto ma budować i jakie domki? — Oto podstawowe pytania, na które postaramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pt. „Polska jednorodzinna”. Pierwszy z nich drukujemy dziś na stronie 3.

Rys. — T. Talarczyk

Powódź przyczyną katastrofy

Wykoleił się pociąg w Kenii

Wczoraj nad ranem wykoleił się pociąg jadący z Mombasy — jedyne portu kenijskiego do stolicy kraju Nairobi. Zachodzą obawy, że kilkadziesiąt osób poniosło śmierć. Przyczyną wykolejenia się pociągu było podmycie nasypu przez falę powodziową. (PAP)

Pracownicy Komitetu Wojewódzkiego partii, sekretarze komitetów miejskich i gminnych, kierownicy ośrodków PIW oraz działacze frontu ideologicznego, organizacji społecznych, młodzieżowych, oświaty i kultury obradowali wczoraj w Kaliszu na pierwszej wojewódzkiej konferencji ideologicznej. Jej tematem była działalność partii w zakresie teorii i praktyki budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Uczestnicy konferencji wysłuchali referatów naukowych z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR oraz z poznańskiego UAM; wojewoda kaliski Zbigniew Chodźba omówił natomiast perspektywy rozwoju społeczno-ekonomicznego woj. kaliskiego do roku 1990. (par)

KONKURS KOMBAJNISTÓW

Wczoraj w Koninie dokonano podsumowania i rozstrzygnięcia trzyletniego konkursu na najlepszą kombinistę i traktorzystę podczas tegorocznej akcji zbiwnej. W kategorii kombajnów „Bizon” zwyciężył I. Kornowicz z SKR Kłoczew. W grupie „Vistula” zwyciężył J. Nijak z SKR Sompolno. W kategorii snopowiązałek najlepszym okazał się W. Graczyk z SKR Dobra. Zwycięzcy otrzymali honorowe wyróżnienia i upominki. (woj)

NARADA MŁODZIEŻOWEGO AKTYWU BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

W Marszewie k. Pleszewa (woj. kaliski) zakończyła się ogólnopolska dwudniowa narada aktywów budownictwa wiejskiego. Uczestnikami obrad byli przedstawiciele organizacji młodzieżowych ze środowisk wiejskich. Omawiano udział ZSMP w realizacji programu budownictwa wiejskiego oraz inicjatywy młodzieży i jej udział w budowie dróg na terenie gmin oraz innych obiektów użyteczności publicznej, dyskutowano także nad wprowadzaniem na wsi eksperymentów zootechnicznych.

Wczorajsze obrady poprzedziła dekoracja sztandaru organizacji ZSMP w Zespole Szkół Rolniczych w Marszewie Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego przyznawaną za całokształt osiągnięć tej organizacji i dobre wyniki w kształceniu fachowych kadr dla rolnictwa. Taką samą odznakę otrzymał także dyrektor ZSR w Marszewie, zastępcy pedagog — Florian Czajczyk.

Po ogłoszeniu wyników ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Dom moich marzeń” okazało się, że wśród głównych laureatów znalazło się dwóch mieszkańców kaliskich. W grupie budynków inwentarskich tego konkursu I nagrodę otrzymał Edward Biegański z Jaskółek, a I lokatę za najlepsze rozwiązanie domu mieszkalnego na wsi zajął Tadeusz Sobczak z Biskupic Ołobocznich. Uczestnicy na rady zwiedzić gospodarstwa obywateli laureatów. (par)

ZJAZD DELEGATÓW WZGS W PILE

W Pile odbył się II Zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych woj. pińskiego. Mocną podjętą przez Zjazd uchwałę WZGS przeimnowany został na Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Fundusz udziałowy zrzeszonych organizacji sięga kwoty 13,7 mln złotych.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność dobrej realizacji wspólnego, ambitnego programu, który ma na celu przede wszystkim lepsze zaopatrzenie rolnictwa, usprawnienie kontraktacji i skupów, zaopatrzenie ludności, wzmocnienie produkcji przemysłowej.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej WZSR w Pile został sekretarz KW PZPR Marian Maczyński. (zna)

POWSZECHNA ZBIÓRKA ZŁOMU

Wczoraj rozpoczęła się powszechna zbiórka złomu, która trwać będzie do 12 grudnia br.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, celem rozpoczynającej się akcji jest przyspieszenie i lepsze zagospodarowanie tysięcy ton złomu znajdującego się jeszcze w zakładach przemysłowych, na podwórkach, strychach i w piwnicach. Złom ten jest niezbędny dla naszych hut, których produkcja stała się o około 57 procentów opiera się właśnie na tym surowcu wtórnym. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu, od zachodu kraju większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 5 stopni na wschodzie do 10 na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne (od 5 do 10 m/sk.) z kierunków południowo zachodnich.

Dziś szerszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nętkwig.

Gwałtowny atak Kohla na Straussa

Pogłębia się przepaść między CDU a CSU

Przewodniczący CDU — Helmut Kohl ostro zaatakował w sobotę szefa bawarskiej CSU — Franza Josefa Straussa.

Przemawiając w sobotę na krajowym zjeździe nadreńskiej CDU w miejscowości Ratingen koło Duesseldorfu — H. Kohl nazwał decyzję o zerwaniu przez CSU jednostki frak-

cyjnej „głęboko żenującym spektaklem” i zażądał w bardzo ostrej formie jej cofnięcia. Nie wymieniając ani razu nazwiska szefa CSU, przewodniczący CDU zaatakował „tych co wygłaszają mocne przemówienia”, stwierdzając, że nie dopuści do niszczenia autorytetu zarówno jego jak i partii, którą kieruje. Była to jednoznaczna aluzja do przytoczonych w tygodniku „Der Spiegel” słów Straussa na ostatnim posiedzeniu bawarskiej organizacji chadeckiej „Junge Union”, że Kohl „nigdy nie zostanie kanclerzem” gdyż „nie posiada zdolności i charakteru, brak mu warunków intelektualnych i politycznych”.

Apele CDU o cofnięcie decyzji zerwania wspólnoty frakcyjnej w Bundestagu pozostały w CSU niemal bez echa. W sobotę na posiedzeniu prezydium tej partii w Monachium Strauss uzyskał potwierdzenie swego niepodzielnego panowania nad partią bawarską kiedy przy jednym zalewie sprzeciwie i dwóch wstrzymujących się od głosu przyjęto pięciopunktowe oświadczenie w sprawie decyzji o rozwodzie z CDU w Bundestagu. Oświadczenie to w żadnym punkcie nie kwestionuje decyzji z Kreuth lecz jedynie wyjaśnia ją i precyzuje.

Oświadczenie stwierdza, że zgodnie ze swym statutem CSU jest partią ograniczoną zasięgiem działania do obszaru Bawarii. Zarazem stwierdza się, że zasada ta może być uchylona ale tylko przez zjazd partynj. Jednakże w zawołowanej formie pozostawia się CSU furtkę do rozszerzenia działalności na obszar całej RFN, zastrzegając jedynie, że nastąpi to w porozumieniu z CDU. Pozostawiając w mocy decyzję o utworzeniu niezależnej od CDU frakcji w Bundestagu, oświadczenie wspomina o potrzebie powołania gremium koordynacyjnego.

500 delegatów na zjazd nadreńskiej CDU, najsilniejszej or-

ganizacji chadeckiej w RFN, uchwaliło w sobotę „pilny apel” pod adresem członków CSU, aby wpłynęli na kierownictwo tej partii, by zmieniło decyzję w sprawie zerwania jednostki frakcyjnej z CDU. Zjazd demonstracyjnie udzielił poparcia przewodniczącemu CDU Helmutowi Kohlowi. W imieniu CDU w Północnej Nadrenii — Westfalii podobnego poparcia Kohlowi udzielił Heinrich Koppler, przewodniczący tej organizacji. (PAP)

B. Carlsson nowym sekretarzem

Zakończył się kongres międzynarodówki socjalistycznej

W niedzielę zakończył w Genewie trzydniowe obrady XIII Kongres międzynarodówki socjalistycznej. W przyjętej rezolucji, zawierającej ocenę sytuacji politycznej na świecie, kongres opowiedział się za dalszym rozwijaniem i pogłębianiem międzynarodowego odprężenia i współpracy.

Rezolucja podkreśla, że postanowienia Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie są istotnym czynnikiem dalszego rozwoju stosunków między państwami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych oraz stanowią ważną przesłankę bezpieczeństwa w Europie.

W obradach dominowała problematyka krajów rozwijających się. Panowała jednomyślność co do tego, że rządy uprzedmiotowionych państw kapitalistycznych nie poświęcają należytej uwagi problemom gospodarczym krajów rozwijających się.

Przedstawiciele 57 partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych wybrali w niedzielę nowego sekretarza generalnego międzynarodówki socjalistycznej. Został nim przedstawiciel Szwecji Bernt Carlsson, który zastąpił na tym stanowisku Hansa Janitschka z Austrii, sprawującego funkcję sekretarza generalnego przez ostatnie 7 lat. (PAP)

Celnicy udaremniłi przemysł

Bezcenne dzieła sztuki pozostały w kraju

Przemysł dzieł sztuki stał się w ostatnich latach problemem o zasięgu międzynarodowym. Nie ma prawie dnia aby prasa nie doniosła o nowym fackie kradzieży lub przemycu bezcennych zabytków kultury. Z włoskich muzeów na przykład znikła codziennie 16 obrazów, rzeźb i innych zabytków przedmiotów. We Francji tylko w ciągu ostatnich 10 lat zanotowano 450 przypadków kradzieży dzieł sztuki. Niestety ze zjawiskami tymi coraz częściej mamy do czynienia również w Polsce.

Jak informuje Główny Urząd Cei, w latach 1975—1976 polscy celnicy zatrzymali 9192 przedmioty będące dziełami sztuki lub zabytkami dawnej kultury materialnej. Było wśród nich m. in. 4336 starych monet, 755 książek i starodruków, 572 sztuki zabytkowej porcelany oraz 265 obrazów i ikon. Próbowano w tym czasie przemycić m. in. kilka obrazów Wojciecha Kosaka, historyczne dokumenty podpisane przez Władysława IV, Jana III Sobieskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego i księcia Józefa Ponia-towskiego. Było też wiele bezcennych odznaczeń, a także taki rarytas, jak gwiazda Krzyża Wirtuti Militari z okresu 1815—1831. Dzieła te usiło-

Technika zawładnęła biurem



Do czwartku na terenach MTP w Poznaniu czynny będzie pierwszy, Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej „Interbiuro 76”. Ciekawa ekspozycja zawiera wiele maszyn i urządzeń o najnowszych rozwiązaniach technicznych usprawniających pracę w biurze i automatyzujących wiele skomplikowanych czynności. Polskich producentów reprezentują cztery zjednoczenia oferując m. in. systemy komputerowe, kalkulatory itp.

Zakłady Systemów Minikomputerowych z Warszawy demonstrują natomiast komputer biurowy „Mera-303” (na zdjęciu). Wykonuje on wiele skomplikowanych obliczeń i zapisów a m. in. szybko i niezawodnie przetwarza dane potrzebne dla zapewnienia prawidłowego i sprawnego działania przedsiębiorstwa przemysłowego bądź handlowego lub usługowego. (za)

Fot. — H. Kamza

2784 uczestników konkursu

„Rewolucja Październikowa w literaturze”

Dokończenie ze str. 1

tekst A; J. Reed „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” — tekst E; M. Szolochow „Cichy Don” — tekst D.

Organizatorzy dziękują wychowawcom, opiekunom szkolnych kół TPPR za rozpragowanie naszego konkursu wśród młodzieży. Najwięcej odpowiedzi nadesłała młodzież z Zespołu Szkół Łączności im. Kopernika w Poznaniu; szkół podstawowych im. Janka Krasińskiego, Bohaterskich Dzieci II Wojny Światowej, Ludwika Waryńskiego z Poznania; Małgorzaty Fornalskiej z Lubonia, wszystkich szkół podstawowych i zawodowych ze Sremu, Gminnej Szkoły Złotoczej w Pyzdrach, Liceum Ogólnokształcącego im. Georga Dymitrowa w Poznaniu i inne.

Wczoraj w Klubie Domu Książki „Przyjaźń” przy ul.

Ratajczaka odbyło się podsumowanie wyników konkursu. W spotkaniu, na które przybył wicekonsul ZSRR w Poznaniu — Igor Baszarin, uczestniczyli m. in.: zastępca dyrektora „Domu Książki” — Stanisław Drzewiecki oraz redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki. Uznano, że czytelnicy konkursu z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej warto na stałe wprowadzić do kalendarza październikowych imprez.

Wylosowano 80 upominków książkowych dla autorów trafnych rozwiązań. Dzisiaj podajemy listę pierwszych dziesięciu (albumy „Galeria Tretiakowska”). Upominki otrzymują: Tadeusz Dębczyński, Tomasz Wiczorek, Andrzej Włodyka, Beata Gatniejewska, Grażyna Majer i Iwona Grabowska, wszyscy z Poznania; Barbara Kowalczyk z Obornik, Jolanta Braciszewska z Czarnkowa, Sławomir Leśniak z Chrzastowa oraz Piotr Smoczyński z Wrześni. Listę pozostałych zdobywców nagród opublikujemy jutro. (jk)

SPORT

Gottfried przegrał z Solomonem

Wojciech Fibak wystąpi w „Masters 76”

Sprawa udziału Wojciecha Fibaka w grudniowym finałowym turnieju ośmiu najlepszych tenisistów w klasyfikacji Grand Prix została już definitywnie przesądzona. Polak wystartuje w dniach 5—12 grudnia w Houston.

Jak donosi Agencja Reutersa z Pretorii, w finale turnieju tenisowego Grand Prix w Johannesburgu Amerykanin Brian Gottfried przegrał ze swym rodakiem Haroldem Solomonem w czterech setach 2:6, 7:6, 3:6, 4:6. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Tragicznie zakończyła się w Radosławiu w woj. kaliskim lekkomyślna jazda Ryszarda B. Wsiadł on na motocykl (nie posiadając prawa jazdy) nie opanował pojazdu i uderzył w drzewo. Jazdecy z nim pasażer ponieśli śmierć.

● W Bocianinie w woj. kaliskim zderzył się samochód osobowy „Fiat” z piaskarką, która odcepiła się od ciągnika. Kierujący samochodem W. S., jego żona i córka odnieśli obrażenia.

● W Paprotni w woj. konińskim wpadł na nieoświetlony wóz konny samochód marki „Wartburg”. Kierowca samochodu, jego żona i dwójka dzieci, którzy odnieśli obrażenia, przebywają w szpitalu w Kole. (b)

„Koziołki” płacą

W 1021 grze PGL „Koziołki” w dniu 28 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wpłynęło 87.149 zakładów wartości 261.447 zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki z dodatkami” w wysokości 3.071 — zł, „czwórki” po 3.071 — zł, „trójki premiowane” po 197 — zł, „trójki” po 97 — zł, „dwójki premiowane” po 27 — zł i „dwójki” po 7 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 3.750 — zł, „trójki premiowane” po 153 — zł, „trójki” po 35 — zł, „dwójki premiowane” po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 5 grudnia br. o godz. 12.00 na Starym Rynku w Poznaniu.

Na ogólne życzenie uczestników gry Dyrekcja Poznańskiego Gry Liczbowej „Koziołki” wprowadza z dniem 1 grudnia 1976 r. banderole 1-zakładowe na podwójne losowanie gry w wysokości 6 — zł. Ponadto dla tych banderol wprowadza się premiowanie za cztery cyfrową końcówkę banderoli 1.000 — zł, a za trzycyfrową końcówkę banderoli 100 — zł.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

„Drugi front“

Matysiakowie budują się rodzinie. Teraz kładą tynki na piętrze. Zoska — od trzech lat mężatka — na dworze ładuje zaprawę do wiader, uhaćca je potem do liny przewieszanej na boczku i ciągnie. U góry odbiera wiadra 16-letni Jurek i targa do sypialni rodziców. Tam ojciec i wuj Józef — tak się szczęśliwie złożyło, że murarz z zawodu — pracownicy wcielają tynk w ściany. Od wschodu jest okno sypialni Zosi i Andrzeja, a sąsiednie od sypialni ich dziecka, kiedy się urodzi. Andrzej, mąż Zosi — przed południem pan profesor w liceum — teraz przetrząca taczka żwir w pobliżu popiskującej mechanicznie betoniarce. Nawet mama, kiedy trzeba było deski na podłogi schować, żeby ich kto z dworu nie podwedził, dzielnie się spisywała. Nie licząc wuja Józefa, w takim gronie budują, w jakim będą mieszkać.

Zdecydowali się 4 lata temu. Zoska — jeszcze wtedy panna, ale już z narzeczonym — nie miała widoków na szybkie otrzymanie mieszkania. Andrzej też był bez szans. Na razie mieli zamieszkać z jej rodzicami. Ale jak długo można w dwie rodziny żyć w dwóch pokojach bez łazienki i z piecami? Więc się zdecydowali na domek. Pieniędzy wszyscy troszkę mieli uciulanych.

Andrzej wziął 100 tysięcy kredytu. Starczyło, żeby postawić mury. Działkę otrzymali od miasta, przy ul. Śliwkowej. Właściwie nie było tam żadnej ulicy, tylko kilkanaście rozgrzebanych placów budowy, stopy cegieł i pokrzywione pakamery na co cenniejsze narzędzia i materiały. Słupy elektryczne z latarniami były pierwszym zwiastunem komunalnych udogodnień. Projekt wybrał typowy: WB 3350 — na parterze duży pokój i kuchnia plus ubikacja, na górze trzy sypialnie, łazienka i suszarnia, do tego duża piwnica i weranda. Całą wiosnę siedemdziesiątego czwartego robili pustaki. W lipcu Zosia i Andrzej wzięli ślub. Później kopali dół pod fundament. Nie bardzo się znali na budowaniu. Wzięli do pomocy majstra z uprawnień. Przychodził po południu, donajmował murarza po fajerancie z pobliskiej państwowej budowy i rosy mury. Andrzej im pomagał po amatorsku. Do zimy stanęła piwnica i część parteru. Rok później położyli dach i zdolali wprawić okienne ramy. Dom stał.

Tymczasem oszczędności i kredyty się skończyły. Trzeba brać z bieżących pensji. Ale że trzy osoby pracują, jakoś star-

czy. Najwięcej się uganiał za kaloryferami — nijk nie mogli kupić solidnych żeliwnych — wzięli w końcu jakieś takie nowoczesne, blaszane. Zimą chcą kłaść podłogi na parterze. Od przyszłej wiosny może młodzi już tam zamieszkać. Jest nadzieja, że miasto podciągnie wodociąg.

Czy by się jeszcze raz zdecydowali na tę budowę, gdyby zawczasu znali, jakie ich czekają kłopoty i wysiłki? — Pewnie, że nie — zarzekają się dziś, ale zadowoleni i dumni z tego, co już dokonali. Kowalczyk, ten z ulicy Gruszkowej, taki sam dom stawia, równo zaczęli, a tamten ledwie pod dach dociągnął. Inni wokół też nie za bardzo zaawansowani. To cementu brak, to cegły przydziały za małe, nie ma stali zbrojeniowej i na dźwigary, mało wapna i klepek parkietowej. Prawie wszystko trzeba kupować z drugiej ręki. Ten, co się buduje naprzeciw, do brze się urządził. Ma teścia rolnika, który zamówił cegłę i dostał na budowę stodoły. Ale kto dziś na wsi stawia stodoły? Z tej cegły przyzwito dom w mieście zięć sobie wybudował. Jak się ma sprytną głowę, to największym trudnościom zaopatrzeniowym można dać radę, zapewniają Matysiakowie.

W każde pogodne popołudnie, a już zwłaszcza w wolne soboty, w „owocowej” dzielnicy nowych domków ruch panuje niemal jak na budowie Huty „Katowice”. Przyjeżdżają „znajome” wywrotki ze żwirem, czasem nawet kopareczkę jakąś komuś uda się wynająć od przedsiębiorstwa, kręcą się betoniarce, warczą stoły wibracyjne do robienia pustaków. Między stosami cegieł i innych nagromadzonych obficie materiałów uganiają się dzieciaki przyszłych mieszkańców.

Nikt chyba nie zdoła policzyć ile jest dziś w Polsce placów budowy domków jednorodzinnych, w miastach, miasteczkach i na wsi. Nikt nie wie dokładnie, które działki już zabudowano i zamieszkało, gdzie inwestycje się ślimaczą, a ilu budowniczych w połowie roboty po prostu spłajtowało. W ciągu pięciu lat, do 1980 roku, ma powstać w kraju około 450 000 domków jednorodzinnych — w tym 400 000 budowanych przez osoby prywatne i 50 000, które wzniesie mają spółdzielnie mieszkaniowe. To ogromnie dużo, prawie jedna trzecia wszystkich mieszkań, jakie planuje się zbudować w tej pięcioletniej, więcej jeszcze w przeliczeniu na metry kwa-

dratowe powierzchni, na zużycie materiałów, robocizny i pieniądze. Prof. dr hab. Roman Dowgird oceniając wysiłek, jaki czeka budowniczych domków jednorodzinnych, wprowadził pojęcie mieszkania porównawczego, dla zilustrowania proporcji nakładów materiałowych i pieniężnych wydatkowanych na mieszkania w domach wielorodzinnych — czyli w blokach — i na mieszkania w budownictwie indywidualnym. „Powierzchnia użytkowa mieszkania jednorodzinnego jest przeciętnie dwukrotnie większa niż w wielokondygnacyjnych obiektach wielorodzinnych. Uwzględniając poza tym większy narzut powierzchni piwnic i konstrukcji dachowych, przyjęto stosować do obiektów jednorodzinnych dodatkowy współczynnik zwiększający 1,3”. („Życie i Nowoczesność” nr 333).

Zakładając zatem, że mieszkanie w domku jest dwukrotnie większe od „blokowego” i mnożąc wszystko przez 1,3 otrzymamy 1 milion 117 tysięcy mieszkań porównawczych. Przypomnę w tym miejscu, że w domach wielorodzinnych ma być w tym pięcioletnim zbudowanych 1 milion 75 tysięcy mieszkań. Wniosek z tego prosty — jaki by był margines błędów w kalkulacjach prof. Dowgirda — że „front” budownictwa jednorodzinnego jest szerszy, a przynajmniej do równuże rozmiarami uprzedmiotowemu budownictwu wielorodzinnemu.

Jeśli dziś w Polsce buduje się tak wiele domków jednorodzinnych, to nie może być nam obojętne, jakie to są domki, jaki jest ich standard i jakość wykonania, jaki jest przebieg budowy i jej koszt oraz wartość gotowych domków, jak wreszcie są one wkomponowane w polski krajobraz i czy ludzie, którzy się zdobyli na wielki wysiłek finansowy, organizacyjny i fizyczny są i będą w przyszłości zadowoleni z domków, które sami zbudowali i teraz w nich mieszkają?

Spróbujemy przedstawić w kolejnych artykułach, dlaczego ludzie chcą budować i mieszkać w domkach jednorodzinnych, jak je budują, czy koszt społeczny tego „gospodarstwa” w większości budownictwa nie jest nadmierny, czy rezultaty tej amatorskiej działalności budowlano-architektonicznej nie są niebezpieczne dla krajobrazu?

Jutro — o polskim stylu architektury jednorodzinnej i jego uwarunkowaniach.

TOMASZ TALARCZYK



Fot. — A. Rutkowski

Od dwudziestu lat pracuję w wybranych przez siebie zawodzie. Jestem obojowym. Niektórzy się dziwią, czemu akurat ten zawód wybrałem. Koledzy chcieli raczej dostać traktora. Nie od razu zostałem obojowym, musiałem zdobyć odpowiednie kwalifikacje. Nie było mi łatwo, ale jeździłem na różne kursy. Teraz mam kwalifikacje mistrza obojowego, inseminatora, ukończyłem też kurs obsługi dożarek elektrycznych. Kursy to dobra rzecz, podnoszą wiedzę, lecz nie pomagają temu, kto nie ma zamilowania. We czterech obsługujemy 120 krów, od których uzyskujemy średnio rocznie po 4 000 litrów mleka. Pro-

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Kwalifikacje potrzebne wszędzie

cent tłuszczu też zależy od żywienia. Przeważnie jest wysokość krów, ani procent tłuszczu w mleku przekracza 4 procent. Musimy tak dobierać paszę, żeby nie spadała mleczność krów, ani procent tłuszczu. To należy do naszej czynności. Sami przywozimy paszę z pola, z silosów i kopców. Tej jesieni udało się zgromadzić duże zapasy. Mamy teraz dla krów liście buraczane, kiszonki z kukurydzy i lucerny oraz traw, siano, słomę jęczmienia. Mam nadzieję, że zimą udój powinien być większy.

Nasza obora w Sarbiu znajduje się na siódmym miejscu wśród obór spółdzielczych województwa poznańskiego. Chciałbym osiągnąć jeszcze większą wydajność, bo wiem, że na nasze produkty czeka kraj. Rozumiem to przecież do brze, bo często o tym mówimy

na zebraniach Rady Zakładowej, której jestem członkiem, a także na zebraniach partyjnych.

Nasze połączone w kombinat spółdzielnie produkcyjne Sarbia i Duszniki mają przed sobą większą perspektywę rozwoju. Szczególnie interesuje mnie projekt zbudowania nowoczesnej obory dla 630 sztuk bydła. Podobno ma stanąć w 22 miesiące. Przyda się ten obiekt, bo teraz Rolniczy Kombinaty Spółdzielczy liczy sobie prawie 2000 hektarów i musi rozwinąć hodowlę inwentarza.

Mówił **MARIAN MICHAŁSKI**: obojowy w Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym Sarbia—Duszniki, odznaczony ostatnio za wzorową pracę zawodową i społeczną Złotym Krzyżem Zasługi.

(emp)

MUZYKA

Piątkowy koncert symfoniczny (abonamentowy) powołany został w sobotę 27 XI jako „Koncert Poznański”. Dzięki tej powołce nie straciłem okazji do posłuchania gry Teresy Główny. A warto było zapoznać się z jej sztuką odwrotną, zresztą nie tylko ze względu na poziom, który reprezentuje. Należy ona bowiem do tego samego pokolenia młodych skrzypków polskich, co owa grupa uczesników I Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypków im. Zdzisława Jahnkego, który zakończył się właśnie w Poznaniu. Konkurs ujawnił optymistyczne perspektywy polskiej wiolinistyki. Występ Główny stał się optymizmem wzmożonym. Artysta w poznańskim konkursie nie uczestniczył, lecz jest już laureatką innych konkursów, m. in. imienia Nicolò Paganiniego w Genui. Nad większością swoich rówieśników góruje zatem doświadczeniem i obyciem estradowym.

Soliszka odwodziła Koncert skrzypcowy d-moll Jana Sibeliusa. Jest to jedna z tych kompozycji, których słuchacz chętnie wyłącza z znakomitym wykonaniem. Słuchałem tym razem z niesłabnącym zainteresowaniem. Jest bowiem w grze tej skrzypczki jakaś przykuwająca siła, połączona z ekspresją zawartą w każdym wątku tej wielonastrojowej muzyki. Główna gra całkowicie zgodnie z tekstem utworu, a

przecież odnosi się wrażenie, iż nie realizuje ona określonych konstrukcji dźwiękowych, a wyraża samą siebie. Czyż to z taką swobodą, jakby istotnie muzyka ta została się w jej wyobraźni i odzwierciedlała jej fascynującą osobowość. A jednak jest to gra poddana ogromnej dyscyplinie znamienną dobrego smaku i dojrzałą kulturę muzyczną młodej artystki.

Techniczna strona wykonania Koncertu Sibeliusa była oczywiście bez zarzutu. Skrzypczka wykazała się wręcz instynktowną pewnością smyczka i nieskazitelną intonacją. Nie było tu najmniejszego wysiłku, borykania się z trudnościami. Zresztą bez tej łatwości wykonawczej nie byłoby możliwe osiągnięcie wspomnianej głębi wyrazowej. Osiągnięcie to tym większe, że artystka nie znalazła równorzędnego partnerstwa w partii orkiestrowej. Zespół wprawdzie grał dobrze, ale wydaje się, że akompaniowanie nie solistce nie należy do mocnych stron dyrygującego tego wieczoru gościa ze Szwecji — Josefa Helperina. Dbał on wprawdzie o zsynchronizowanie obu partii w czasie, ale to — jak wiadomo — nie wystarczy.

Helperin poprowadził jeszcze Uwerturę do „Wolnego strzelca” Webera i Symfonię d-moll Cesarza Francka. Niewątpliwą zaletą dyrygenta jest umiejętność ope-

rowania dynamiką w sposób uwydatniający formę kompozycji. Po nadto Helperin stosuje dość żywe tempo, przez co formie przysparza zwiałość. Dzieje się to jednak nie bez kosztu ekspresji. Orkiestra pod jego kierunkiem grała przecież sprawnie, a wiele słów uznania można skierować do bardzo wyeksponowanej w tym programie grupy instrumentalnej dętych. Gdyby jeszcze trochę ciepła i pełni brzmienia dało się słyszeć w partii orkiestrowej w II części Symfonii, byłbyśmy zupełnie usatysfakcjonowani.

ANDRZEJ SATURNA

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

Roman Bratny — „Opowieści współczesne I”. Czyt., s. 527, tom I—II 110 zł.

Antoni Malczewski — „Maria”, wyd. V. PIW, s. 182, 25 zł.

Nicholas Monsarrat — „Okrutne morze”, wyd. V. Wyd. MON, s. 670, 55 zł.

Józef Żaluzki — „Wspomnienia”. Wyd. Literackie, s. 429 + ilustr., 95 zł.

Jerzy Wiśniewski — „Elementy prawa”. PWN, s. 412, 60 zł.

Maria Paściak — „Nauczanie problemowe chemii fizycznej”. Biblioteka Metody Szkolnictwa Zawodowego. WSiP, s. 215, 26 zł.

znawców — najwspanialsze na Starym Kontynencie, zaś szóste pod względem wielkości na świecie — organy — dzieło niemieckiego sławnego Michała Englara z Wrocławia.

Budowane przez sześć lat (1740—45) składają się z 10 400 srebrnych, cynowych, miedzianych, mosiężnych i drewnianych (m. in. hebanowych) piszczałek; najmniejsza liczy 11 m długości i 70 cm średnicy, długość najmniejszej — 8 milimetrów, średnica — 2,5 mm, a waga — 7 gramów. Dysponują organy dwoma stołami klawiaturowymi i można na nich wydobyć (oczywiście teoretycznie, bo w praktyce nie starczyłoby chyba życia ludzkiego) kilka kwadrylionów (!) kombinacji brzmieniowych — precyzyjnie wyraża to liczba 2 do potęgi 96.

Przemierzając żyjące jak gdyby z dala od trosk i osiągnięć XX wieku, uliczki ołomuńskiej Starówki (jakże przypominają one Stare Miasto w Pradze) oglądałem kolejne dzieła dawnej architektury: gmachy Uniwersytetu im. Polackiego (posiada obecnie cztery wydziały: medyczny, nauk przyrodniczych, pedagogiczny i filologiczny), Pałac Kardynałski, Archiwum Miejskie, fragmenty warownych murów otaczających w X stuleciu ten stary morawski gród, z tuzinem dalszych — przeważnie

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH NENTWIG

STRONA

GŁOS — 30 XI 1976

Miasto zabytków, kwiatów i...

Korespondencja własna z Czechosłowacji

choć im w nowym mieszkaniu wcale dobrze, to jednak coraz częściej myślą o samodzielnym „M-ileś tam”. Przydałoby się tym bardziej, że Krzysztof przygotowuje pracę doktorską; jeśli obędzie się bez „poślizgu”, ukończy ją mniej więcej za rok, więc pewnie jeszcze na wizytówce zdobijającej

drzwi starego mieszkania przed jego nazwiskiem pojawi się: dr.

Tak, jak młodego Polaka przywiódł do Ołomuńca (przynajmniej po części) przypadek, tak i ja zbiegowi okoliczności zawdzięczam spotkanie z nim. Okazał się bowiem „znajomym z znajomych” moich gospodarzy, znających także co nieco język polski.

— To najlepiej władający językiem polskim mieszkaniec naszego miasta, a jednocześnie... jeden z największych miłośników i popularyzatorów piękna Ołomuńca — tak mniej więcej przedstawił mi Krzysztof Wiśniewskiego.

Ze jest tak w istocie, dane mi było przekonać się następnego dnia. Po wspólnej kawie, a ściślej — butelce wina, Krzysztof rezygnując z obejrzenia transmisji z meczu hokejowego, zaprosił mnie na spacer po mieście.

Plac Namestii Mira, zwany potocznie Nowym Rynkiem, który w odróżnieniu od rozpościerającego się „za miedzą” Starego Rynku — stanowi ów przyszłowy „pepek” ponad 100-tysięcznego grodu, dawniejszej stolicy Północnych Moraw. Większość rynkowej powierzchni zajmuje ogromny, sięgający historią w XIV stulecie (kiedy to w darze dla Ołomu-

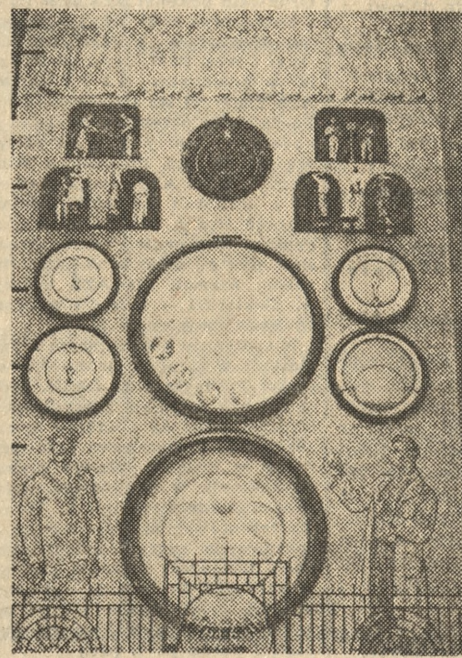
muńca zafundował jego budowę miejscowy margrabia Jost) — gotycki ratusz. Najstarszy — po praskim — w Czechosłowacji, jest teraz siedzibą władz miejskich i pałacem ślubów. Zwieńczony na jednym z narożników strzelistą, 24-metrowej wysokości wieżą, podcięty u dołu arkadami, a zdobny loggiami i — na północnej ścianie — astronomicznym zegarem, w jesiennych refleksach słońca jeszcze jaśniejszy, spogląda na okalające go kamieniczki, na pobliski pomnik przedstawiający cesarza na koniu, na mrowie zadzierających ku górze głowy turystów. Naprzeciw głównego wejścia — oddzielony dywanikiem kwiatów — budynek Teatru im. Oldricha Stibora. W pozostałych na rynku budynkach mieszczą się przeróżne sklepy, domy handlowe, restauracje, bary i kafejki, słowem — han-dlowo - gastronomiczne centrum.

Kilkadziesiąt zaledwie metrów przejść trzeba do znane-go w Europie, lecz nie z architektonicznych uroków, a z „wewnętrznej zawartości” — kościoła Św. Maurycego. W tej postawionej w 1542 roku, gotyckiej bazylice (obecnie, po renowacjach budowlanych łączy parę stylów) znajdują się największe i zdaniem

—Zaczęło się to w drugiej klasie liceum. Zdecydowałem się kiedyś (a byłem wówczas harcerzem, więc i czytelnikiem „Świata Młodych”) skorzysta z któregoś z zagranicznych adresów pomieszczonej tam w stałej rubryce zatytułowanej chyba „Kto napisze?”. Wybór padł — jakże w tym wieku mogło być inaczej? — na dziewczynę. Odpowiedzi na pierwszy list do-czekałem się nadszpedzanie szybko i tak nawiązaliśmy korespondencję. Zrazu o znaczkach pocztowych i sławnych sportowcach, później o nas samych i problemach poważniejszych — na przykład o celach w życiu i sposobach ich osią-gania. Trwał ów pocztowy dialog parę lat, kiedy poczułem, że chociaż nie znamy się osobiście, złączyła nas nie przjaźń. Z czasem pojąłem, iż pisuję do kogoś bliskiego...

Potem, jako student warszawskiej Akademii Medycznej, skorzystałem z zaproszenia Marii i pojechałem do Ołomuńca. Zauroczyła mnie, zauroczyło — miasto. Parę miesięcy później pokazywałem wesołej, długonogiej Morawiance — Warszawę. Odwiedzaliśmy się nawzajem jeszcze kilkakrotnie, by wreszcie skonstatować, że takie spotkania są dla obojga zbyt uciążliwe i kosztowne. Mówiąc zaś poważnie — posta-nowiliśmy się pobrać. Marsz weselny Mendelssohna zagranicą nam w roku 1967, w moim rodzinnym Grodzysku Mazowieckim, po czym wyruszyliśmy do Czechosłowacji...

Tak znalazł się w jednym z najpiękniejszych, a zarazem i



Jedną ze ścian Ratusza w Ołomuńcu zdobi astronomiczny zegar. Fot. — Autor

Części do komputerów z Grodziska

Jedną z największych spółdzielni inwalidów w Wielkopolsce — SI „Wielkopolska” w Grodzisku (woj. poznańskie), co jakiś czas wprowadza różne nowości w branżach — elektro technicznej, precyzyjnej i chemicznej. Niektóre dostarcza do swoich kooperantów, których liczne grono korzysta z wyrobów grodzkiej spółdzielni, inne trafiają bezpośrednio do sklepów. Ostatnio opuszcza „Wielkopolskę” partia kolejnych nowości.

Są wśród nich m. in. części do komputerów — obwody elektryczne maszyn matematycznych, wyrabianych przez Warszawskie Zakłady Mini-komputerowe. Pierwsze ich dostawy zostały wysoko ocenione przez kooperanta. Podjęto również produkcję regulatorów obrotów sokowirówek dla „Predomu” w Poniatojewie oraz elementów latarek bezpieczeństwa na drogach — dla „Centry” w Starogardzie Gdańskim.

W przyszłym roku w sklepach nabyć będzie można bramofony (w bramie domu i w mieszkaniu zainstalowany będzie mikrofon i głośnik oraz urządzenie do otwierania drzwi budynku) — rezultat pomysłu racjonalizatorskiego grodzkich inwalidów. (bop)

Cień nowej recesji nad Zachodem

Dwa amerykańskie tygodniki „Time” i „Newsweek” ogłosiły prognozy gospodarcze dla świata kapitalistycznego. Według oceny „Newsweeka”, obecnie gospodarkę Zachodu ogarnia nowa „fala niepewności połączona z pewną dozą pesymizmu”.

Jak podaje „Newsweek”, letni zastój w ekspansji gospodarki amerykańskiej przedłuża się na okres zimowy. Obecne tempo wzrostu dochodu narodowego w USA nie daje solidnej podstawy dla odnowy cyklu koniunkturalnego.

Charakterystyczne wahania koniunktury notuje się w Japonii. Znajdują one wyraz w notowanym ostatnio spadku produkcji.

Według określenia tygodnika „Newsweek”, gospodarka RFN uznawana jest wprawdzie za najsilniejszą w Europie, ale pojawiają się sygnały ostrzegawcze. Jednym z nich jest bezrobocie — nie ma nadziei na pełne zatrudnienie nie tylko w r. 1977 ale aż do 1990 r.

Od marca br. notuje się spadek aktywności gospodarczej we Francji i prawdopodobnie jest, że ta tendencja będzie się nadal utrzymywać. Sceptycznie ocenia się realność antyinflacyjnego planu rządu francuskiego.

Nasilające się ostatnio trudności gospodarcze W. Brytanii sprawiają, że jest mało prawdopodobne, aby w ciągu 2-3 lat nastąpiła dynamizacja brytyjskiej produkcji. Na rok przyszły nadal zapowiada się wysoka inflacja — ok. 13 proc. Mało jest nadziei na redukcję wysokiego bezrobocia.

Podobnie jak W. Brytania, Włochy — pozostają wg określenia „Time” — „strefą klęski ekonomicznej”. Zapowiada się inflację na poziomie 15 proc. w przyszłym roku, a wzrost dochodu narodowego tylko o 1,5 proc.

Z przeglądu sytuacji gospodarczej niektórych innych państw kapitalistycznych wynika, że nie potwierdzają się w pełni nadzieje na poprawę koniunktury w Kanadzie. W tym kraju zwraca szczególną uwagę wysoki, społeczny koszt rządowego programu antyinflacyjnego, który wyraża się nie notowanym od 15 lat bezrobociem — na poziomie 7,6 proc. siły roboczej. Poważne

problemy gospodarcze ujawniły się w Australii — m. in. 15-procentowa inflacja i w Nowej Zelandii — w latach 1976-1977 spadek dochodu narodowego o ok. 2 procent.

Mała jest dynamika gospodarki Szwecji, a Dania stoi w obliczu ogromnych trudności wynikających z głębokiego deficytu bilansu płatniczego.

Ogólnie biorąc obecny pogląd na koniunkturę kontrastuje z wyrażanym na Zachodzie jeszcze pół roku temu optymizmem w ocenie tendencji gospodarczych. (PAP)

Życie na Ziemi miliard lat starsze?

Kiedy pojawiły się najstarsze formy życia na Ziemi? Do niedawna przypuszczano, że pierwsze organizmy, odznaczające się posiadaniem wyodrębnionych struktur jądrowych w komórkach pojawiły się w końcowym okresie prekambriu, tj. ok. 1,3-1,7 miliarda lat temu. Badania dr Józefa Kaźmierczaka z Zakładu Paleozoologii PAN dostarczają danych, pozwalających przesunąć tę datę o co najmniej miliard lat wstecz.

Zdaniem polskiego uczonego pierwsze organizmy z wyodrębnionym jądrem komórkowym pojawiły się w okresie między 1,9 a 2,7 mld lat temu. Tyle lat liczą bowiem osady zawierające szczątki tajemniczych organizmów zwanych eospaerami. Dr Kaźmierczak stwierdził, że są to szczątki glonów, bardzo bliskie dzisiejszym zielonym wiciowcom z grupy toczkowców. Glony te żyją — tworząc kolonie — w stojących wodach śródlądowych. Są to organizmy pośrednie między światem roślinnym a zwierzęcym. Mają zdolność poruszania się w wodzie i wychwytywania z niej substancji mineralnych, a jednocześnie są zdolne do procesów fotosyntezy.

Stwierdzenie to było możliwe dzięki odkryciu w osadach dewońskich — sprzed 360 mln lat — na Górnym Śląsku szczątków kolonijnych toczkowców, zbliżonych zarówno do współczesnych form tych organizmów, jak również do ich prekambryjskich przodków — eospaer. Świadczy to o znacznym starszym rodowodzie wężej zorganizowanych organizmów z jądrami komórkowymi. (PAP)

Atrakcyjne tkaniny texasowe z Łodzi

W Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. „Harna” specjalizujących się głównie w wytwarzaniu tkanin texasowych, opracowano i wdrożono do produkcji nowe, szlachetniejsze odmiany tych materiałów. Pojawiły się m. in. tkaniny z dużą zawartością elastanu — „elstex” i „elzantex”. Obie te tkaniny wykonuje się w trzech różnych grubościach.

Po raz pierwszy w fabryce tej udało się opanować sposób produkcji ścieralnego dzinsu, o jakim marzy młodzież. Jeszcze w tym kwartale odbiorcy otrzymają z zakładów „Harna” pierwszych 60 tys. m tej modnej tkaniny, która otrzymała nazwę handlową „super-tex-pol”. (PAP)

Sport-sport Sportowcy z Kaliskiego na igrzyskach w Moskwie? Jak sprostać ambicjom

W różnego rodzaju sparta kiadach i zawodach ogólnopolskich wprowadza się od czasu reformy administracji państwowej punktację według nowej geografii województw. Pobudza to patriotyzm lokalny i mobilizuje do równania w górę nawet te regiony, w których sport wyczynowy na wysokim poziomie znany był głównie z telewizji i innych środków przekazu. Dziś w tych nowych, zintegrowanych już regionach wraz z ambicjami podniesienia poziomu gospodarki i poziomu życia budzą się aspiracje do wychowania sportowców, którzy znaczyliby coś przynajmniej w rywalizacji krajowej, jeżeli już nie olimpijskiej. Powołane przeszło rok temu wojewódzkie federacje sportu realizują własne programy rozwoju sportu kwalifikowanego oraz masowego.

Województwo kaliskie należące do średnich pod względem liczby ludności i powierzchni ciężar bardziej ku czołowie jeżeli chodzi o potencjał gospodarczy. Ma dobre rozwinięte przemysł i rolnictwo, bogate tradycje kulturalne i wciąż nowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Gorzej jest natomiast ze sportem masowym. Brak też znaczących — na miarę ambicji — sukcesów w tzw. wyczynie. Może ktoś powiedzieć, że różna jest miara sukcesu, zależnie od punktu odniesienia i to będzie prawda, lecz są również obiektywne kryteria porównawcze.

Tą wymierną i obiektywną ocenę sportu kwalifikowanego w Kaliskiem, którą chcemy się posłużyć, niech będzie liczba zawodników w kadry narodowej. Policzyc ich można niestety na palcach u jednej ręki. Tylko kilku młodych zapasników oraz kolarzy znalazło uznanie w oczach selekcjonerów kadry. I dalej idąc podobną drogą porównań, trzeba sięgnąć po przykłady uczestnictwa w kłach sportowych i lidze. Otóż w całym województwie tylko jeden zespół — zapasników w stylu wolnym Sulimirczyka z Krotoszyń — rywalizuje w rozgrywkach I ligi indywidualnej i drużynowej grupy „A”. W drugiej lidze walczą bokserzy Prosnicy, siatkarze i lekkoatleci Calisi oraz czołowcy KS Stal Ostrow. Spośród czołowych wyczynowców trzech zawodników posiada klasy mistrzowskie krajowe, pięciu klasy pierwsze i 30 — drugie. Ubogo więc na tyle, że nawet o sukcesach w skalach krajowej trudno marzyć.

Są spore możliwości rozwoju poszczególnych dyscyplin, tak że podniesienia poziomu sportu nawet w oparciu o pełne wykorzystanie istniejącej już bazy — twierdzi prezes WFS, Stanisław Macholak. Niedostatki w zakresie urządzeń, stadionów i boisk, brak specjalistów od szkolenia, hamuje rozwój sportu wyczynowego, to oczywiście. Dlatego w miarę możliwości staramy się mankamenty kolejno usuwać. A rezerwy szukać musimy na razie w większym zaangażowaniu kadry trenersko-instruktorskiej oraz w pełniejszym wykorzystaniu bazy materialnej i potencjału ludzkiego.

A kibice są niecierpliwi i jak wszędzie chcą by ich pupile wy-

Awans Grunwaldu i Posenian w PP

Przez trzy dni cztery najlepsze poznańskie zespoły: Grunwald, Posenia, AZS i Energetyk walczyły w eliminacyjnym turnieju Pucharu Polski. Awans do dalszych rozgrywek uzyskał Grunwald i Posenia.

W pierwszych meczach turnieju nie zanotowano niespodzianek. Grunwald pokonał AZS 28:18 (12:8), a Energetyka 26:25 (14:8), a Posenia zwyciężyła Energetyką 23:22 (11:8) i AZS 22:17 (14:8). W niedzielę w pojedynku o 3 i 4 miejsce AZS zmierzył się z Energetykiem. Początkowo przewagę posiadał akademik, który wygrał pierwszą połowę 14:9. Po zmianie stron szczyptę AZS zaczęli grać, a bo w obronie i pozwolili rywalowi odrobić straty. W końcówce akademicy ponownie zmobilizowali się i wygrali mecz 24:23 (14:9). Najwięcej bramek dla AZS uzyskał A. Siewierski — 7, a dla pokonanych — Forystak — 10.

W spotkaniu decydującym o zwycięstwie w turnieju Grunwald zwyciężył Posenię 27:21 (13:10). Wskazywali zespołem zdecydowanie lepszym i już na początku meczu zdobyli kilkubramkową przewagę, którą w drugiej połowie jeszcze powiększyli. W ich zespole najlepszym zawodnikiem był Z. Dybol. Zaprezentował on kilka bardzo efektywnych zagrań, umożliwiających partnerom zdobycie bramek. W drużynie Grunwaldu najsilniej strzelali — Ratajczak 6 i Z. Dybol 5 bramek, a w Posenianii Skibiak i Turek po 6. (wit)

grywali, odnosili sukcesy. Twierdzą, że stać bokserów na wejście do I ligi. Jak w innych miastach pragnęliby oglądać mecze piłkarzy na wysokim poziomie, „swoich” kolarzy w pelotonie Węsięgu Pokoju. Być może, że marzenia się spełnią, jeżeli uda się konsekwentnie realizować niedawno zatwierdzony program Wojewódzkiej Federacji Sportu. Za podstawowe, wiodące dyscypliny sportu w Kaliskiem, które mają największe szanse rozwoju i sukcesu uznano w nim — zapasy, l.a., podnoszenie ciężarów, boks, siatkówkę i koszykówkę.

Z zamierzeń już konkretnych, planuje się utrzymanie do 1980 r. pięciu zapasników Sulimirczyka w kadry narodowej oraz czołowej pozycji w I lidze i wprowadzenie jednego przynajmniej do reprezentacji na ME i Olimpiadę w Moskwie. Z innych planów największe szanse powodzenia ma zakładany awans siatkarzy i lekkoatletów Calisi do I ligi państwowej, drużyny bokserkiej Prosnicy do ekstraklasy, podobnie jak czołowców i koszykarzy Stali Ostrow. Kolarze kaliskiego Włókniarza mają też realne szanse do tarcia szerszym frontem do szczytów centralnego. Uważa się, że co najmniej jeden z nich powinien znaleźć się w kadry narodowej na moskiewskich igrzyskach.

Aby zrealizować plany potrzebne są środki i konkretna, rzetelna praca. W zasobnym gospodarczo regionie środki powinny się znaleźć, a na podstawie rozwoju innych dziedzin sądzić można, że i w sporcie nadejdą oczekiwane sukcesy.

BOGDAN PARDUS

WYNIKI • TABELI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Resovia	85:98	98:84
LKS — Lublinianka	59:61	79:63
Polonia — Gwardia	90:78	73:72
Wisła — Górnik	90:97	116:88
Start — Spójnia	84:99	77:73
Śląsk — Lech	84:72	107:83
1. Śląsk	20	36 1840:1576
2. Polonia	20	35 1705:1630
3. Wybrzeże	20	34 1876:1714
4. Wisła	20	33 1903:1719
5. Resovia	20	33 1732:1553
6. Lech	20	33 1740:1673
7. Start	20	29 1634:1640
8. LKS	20	27 1674:1720
9. Spójnia	20	27 1544:1615
10. Górnik	20	26 1783:1823
11. Lublinianka	20	26 1436:1772
12. Gwardia	20	21 1477:1809

I LIGA KOBIE

AZS W-wa — LKS	58:76	57:71
Włókniarz — Lech	66:90	64:95
Spójnia — Polonia	74:76	69:64
Wisła — Stomil	88:73	85:49
Olimpia — AZS P-n	79:96	75:96

1. Wisła	17	32 1523:1014
2. LKS	17	31 1366:1190
3. Polonia	17	29 1265:1127
4. AZS P-n	17	28 1407:1268
5. Lech	17	27 1364:1219
6. Spójnia	17	26 1278:1262
7. Olimpia	17	23 1162:1372
8. Włókniarz	17	20 1050:1355
9. AZS W-wa	17	20 1035:1353
10. Stomil	17	19 1048:1337

II LIGA MĘŻCZYZN

Zagłębie — Zastal	62:69	77: 57
Pogoń — Start	88:78	100:107
AZS — Polonia L.	99:81	99: 63
Warta — Astoria	84:83	77: 84
Baidon — Turów	92:97	104: 77

1. AZS P-n	17	30 1437:1250
2. Pogoń	17	30 1394:1295
3. Baidon	17	29 1401:1224
4. Turów	17	26 1398:1398
5. Zastal	17	26 1278:1336
6. Start	17	25 1429:1496
7. Zagłębie	17	23 1312:1293
8. Astoria	17	23 1415:1439
9. Warta	17	23 1339:1475
10. Polonia L.	17	20 1339:1537

II LIGA KOBIE

Śleza — Stal	63:56	79:62
Zagłębie — Czarni	41:92	47:74
Szprotawia — AZS Gdańsk	nie odbył się	80:85
AZS Koszalin — Polonia	38:67	52:55

AZS Ziel. Góra — Ognio	64:63	55:56
1. Czarni	17	31 1289:1001
2. Śleza	17	30 1170: 924
3. Stal	17	30 1294:1084
4. AZS Ziel. Góra	17	28 1075:1027
5. Ognio	17	26 1064:1062
6. Szprotawia	16	24 978: 932
7. Zagłębie	17	23 1001:1000
8. Polonia	17	22 907:1100
9. AZS Gdańsk	16	20 974:1145
10. AZS Koszalin	17	18 817:1193

Warto o tym wiedzieć

Z grupą krwi w dowodzie tożsamości

Nie wymagającą dokumentowania prawdą jest, że często o życiu człowieka decyduje szybkość, z jaką lekarze są w stanie pospieszyć mu ze skuteczną pomocą. Szczególnie pilnie bywa ona konieczna wobec osób, które na skutek wypadku utraciły dużo krwi. Jak najszybsze dokonanie wówczas transfuzji warunkuje często uzyskanie po myślnych wyników nie tylko leczenia, ale w ogóle utrzymania pacjenta przy życiu.

Należałoby zatem czynić wszystko w kierunku ułatwienia lekarzom — w razie wypadku — ratowania naszego zdrowia i życia. Jednym z podstawowych tego warunków może być wpis w dowodzie tożsamości (w dowodzie osobistym) posiadanej grupy krwi. Dzięki temu w nagłej potrzebie udaje się zaoszczędzić wiele czasu, potrzebnego na ustalenie grupy krwi ofiary wypadku, co może mieć decydujący wpływ na wynik pomocy lekarskiej.

Napisal do redakcji niedawno jeden z czytelników, przypominając, iż w swoim czasie wysuwano postulat obowiązkowego wpisywania grupy krwi do dowodów osobistych. Jak dotąd nie zostało to zastosowane w formie obowiązkowej i zapewne tylko nieliczne osoby posiadają taką adnotację w swym dokumencie tożsamości, chociaż byłoby słuszne, gdyby mieli ją wszyscy, w tym także dzieci w legitymacjach szkolnych.

Poruszenie przez czytelnika tej sprawy spowodowało, iż dowiedzieliśmy się przede wszystkim, kto ma prawo wpisywać grupę krwi do dowodu osobistego. Jest bowiem oczywiście, że powinno to być dokonywane przez instytucję gwarantującą, iż badanie i wpis przeprowadzone zostały praw-

idłowo i wykluczając jakąkolwiek nieścisłość czy omyłkę. Tylko bowiem taka gwarancja pozwala lekarzowi w razie wypadku oprzeć się na zawartej w dowodzie, czy innym dokumencie informacji i być pewnym, że wpis rzeczywiście podaje grupę krwi tej osoby. Od nieprzytomnego bowiem, czy znajdującego się w stanie szoku pacjenta, nie można się dowiedzieć, czy wpis jest wiarygodny. Dlatego nie wolno go dokonać samemu, chociaż zapewne wiele osób zna swą grupę krwi.

Dowiedzieliśmy się od dyrektora Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Aleksandra Przysieckiego, że wpisów grupy mogą dokonywać:

- wojewódzkie stacje krwiodawstwa,
- zakłady służby zdrowia, za kwalifikowane do dokonywania tego rodzaju wpisów przez dyrektora wojewódzkiej stacji krwiodawstwa,
- zakłady wojskowej służby zdrowia, upoważnione przez szefów służby zdrowia okręgów wojskowych.

Reguluje to paragraf 16 rozporządzenia Rady Ministrów z 30 VIII 1974 r. w sprawie dokumentów, stwierdzających tożsamość, opublikowany w Dzienniku Ustaw z tego samego roku (nr 33, pozycja 195) oraz zarządzenie ministrów zdrowia i opieki społecznej, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i komunikacji z 24 II 1973 r. w sprawie wpisywania grup krwi w dokumentach osobistych (opublikowane ono zostało w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1973 r., nr 3, pozycja 7).

Zapytaniem: ilu wpisów grupy krwi w dokumentach osobistych dokonano dotąd w poznańskiej (ale obejmującej również Leszczyńskie i Piłskie) Wojewódzkiej Stacji Krwio-

dawstwa i w jej agendach terenowych? — zwróciliśmy się do dyrektora WSK dr. Hannu Gerwel.

— Ogółem grupę krwi na terenie naszego działania wpisaliśmy około 50 000 osób, z tego w bieżącym roku 19 313 osobom. Stanowi to jednak zaledwie około 60 procent badań przeprowadzonych w tym celu w stacjach. Pozostałe osoby po prostu nie zgłosiły się ponownie w celu dokonania w ich dowodach wpisów, mimo iż czekały już na nie wyniki, określające grupę krwi. Badania te (takie są przepisy dla uniknięcia jakiegokolwiek pomyłki) przeprowadza się zawsze dwukrotnie, ale staramy się je wykonać w jednym dniu, by ułatwić chętnym całą tę sprawę. Należy załować, że stosunkowo tak niewiele ludzi docenia wagę posiadania wpisu w grupę krwi. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że badania są bezpłatne.

Do ich przeprowadzania i dokonywania wpisów, z upoważnienia dyrektora stacji ma prawo jeden z pracowników w prawie każdej terenowej stacji krwiodawstwa, a także w przy szpitalnych laboratoriach. Ponadto Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa na zgłoszenia zakładów pracy wysyła do nich swe ekipy, które na miejscu przeprowadzają badania i wpisują grupę krwi do dowodów.

Możliwość zatem są i warto z nich skorzystać, szczególnie, jeśli wykonuje się zawód, związany z mechanizacją, czy motoryzacją, gdzie najłatwiej o nieszczęśliwy wypadek. Ale nie tylko, bo i piesi, jak to już zaznaczyliśmy we wstępie tego artykułu, niestety częściej aniżeli dawniej, padają ofiarami wypadków. I wówczas posiadanie w dowodzie lub w legitymacji szkolnej wpisu, określającego grupę krwi, może zdecydować o szybszym, a więc skuteczniejszym udzieleniu pomocy lekarskiej.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Miasto zabytków, kwiatów i...

Dokończenie ze str. 3
gotyckich — kościołów. W naj okazalszym z nich, będącym zresztą „stylizowanym mieszańcem” (a jednocześnie swą miniaturową bazyliką w Kolonii) — katedrze św. Wacława, zamordowany został przed ponad 1000 laty książę Wacław.

Po tej lekcji historii — chwila botaniki, a mówiąc dokładniej — spotkania z kwiatami w rozległych ogrodach-parkach: Smetanowych sadach, Bezručowych sadach... Kwiaty to drugi po zabytkach turystycznych wy-

różnik Ołomuńca. Tonie w nich dosłownie cały gród. Ale od niedawna Ołomuńiec stał się również miejscem europejskiego rendez-vous egzotycznych ptaków. W październiku ornitologów zwielił tutaj na ekspozycję „Egzotyka 76” 2500 okazów. Być może więc z czasem w turystycznych folderach pisać się będzie o tym północnomorawskim grodzie, że słynie nie tylko z zabytków i kwiatów.

WOJCIECH NENTWIG



Stereo

UWAGA — P. T. KLIENCI!

Zakład Usługowy nr 111

POZNAŃ, ul. SWOBODA 21

• WYKONUJE NAPRAWY drobnego sprzętu
zmechanizowanego gospodarstwa domowego

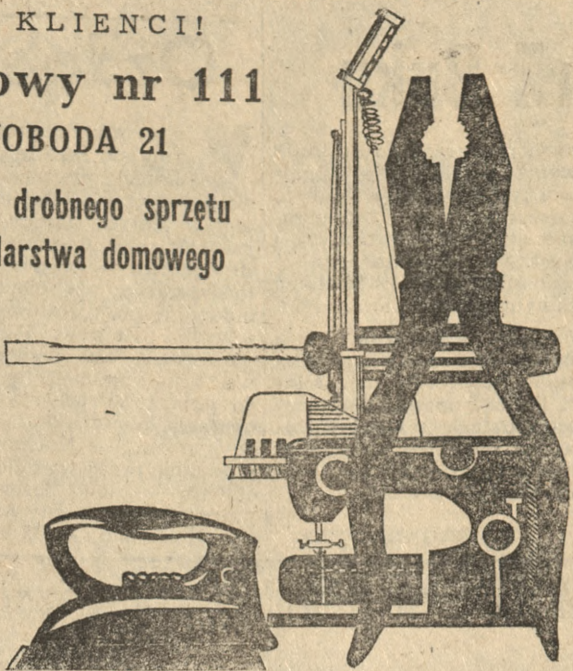
— Czynny
w godz. 8—16
— w soboty
w godz. 9—15

WPHW —

Oddział Obrotu Artykułami
Wyposażenia Mieszkań

ZAPRASZA
DO KORZYSTANIA
Z USŁUG!

4660-K1



Licytacje

Komornik dla Sądów Rejonowych Rawicza i Gostynia z/s w Rawiczu — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do wiadomości, że dnia 30 grudnia 1976 roku o godz. 12 — odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Rawiczu — sala nr 19

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI, położonej w Mastowie k. Rawicza, ul. H. Koliątaja nr 2, a składającej się z zabudowań, roli o powierzchni 6,73 ha, zapisanej w Państwowym Biurze Notarialnym w Rawiczu w Księdze Wieczystej Km nr 9839 i Km. nr 7934, a sprzedaż ma na celu zniesienie współwłasności.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 510.020,— zł.

Cena wywołania wynosi 340.013,— zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 51002,— zł.

2627-K2

FABRYKA SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

W Poznaniu

organizuje w dniach 29 listopada do 3 grudnia 1976 r.

GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ

w godzinach 9—14, w świetlicy Fabryki
przy ul. Sikorskiego 12 w Poznaniu.

Na giełdzie oferowane będą:

części zamienne do samochodów: „Tatra 138”
i „Jelcz 315” oraz normalia, łożyska, wyroby
metalowe, artykuły chemiczne, elektryczne
i inne.

Dojazd z dworca tramwajami linii 3 i 7.

5269-K1

Praca • Nauka

Potrzebne panie do szycia koider — wykwalifikowane lub do przycucia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 8290g.

Poszukuję kulturalną panią do prowadzenia domu pod Poznaniem 2 mld dym osobom. Warunki komfortowe, wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia: Poznań, Gracjuszka 55a m. 2, tel. 67-18-50.

Poszukuję opiekunki do dwuletniego dziecka. Warunki bardzo dobre. Tel. 20-23-55.

Przyjmę ucznia w zawodzie mechanik samochodowy silników. Mieszkanie zapewnione. Sobkowiak, Zielona Góra, Poznańska 22 a.

2674-K2

Korepetycje — przedmiot: języki pod kierunkiem pedagogicznym z wlaszcza dla uczniów klasy VII, VIII, I lice, m. turzystów. Staszica 5 m. 7. Augustyniak. 8140g

Kupno • Sprzedaż

Kolekcjoner kupi przedwojenne monety polskie, niemieckie, inne starocie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4921g.

Kupię pilnie bony PeKaO tel. 476-35 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8466g.

Wózek głęboki z spacerówką oraz rower młodzieżowy chłopięcy w dobrym stanie sprzedam. Emilia Susała, ul. Składowa 11 m. 13.

8307g

Obrazy, figurki, kryształ, różne starocie sprzedam. Tel. 525-53.

6419g

Sprzedam taksometr Poltax 1. Klekz, Aleja Tadeusza Kościuszki 30.

1369p

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 646-93.

7792g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytkową „Veritas 360”. Słowackiego 7.

5843g

Sprzedam gabinet w stylu gdańskim. Tel. 702-92.

6024g

Sprzedam tanio wózek głęboki, tel. 476-35.

8467g

Sprzedam ładowacz czeński do obornika, dwa wozy konne na 16 i 20, kosiarkę do trawy konną oraz Syrenę 105. Daniel Szukała, Rytyń, 64-410 Chrzypsko Wielkie.

1375p

Sprzedam maszynę elektryczną do produkcji siatek parkanowej. Czemplin — poznańskie, Przedmieście 8.

1389p

Sprzedam komodę i szafkę „Biedermeyer” Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5998g.

Poznańskie Zakłady Obuwia „DOMENA”

w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18/20

ZAWIADAMIAJĄ P. T. KLIENTÓW, że

z dniem 1 grudnia 1976 roku
objęty zostanie patronatem

sklep WPHW „OTEX” nr 237 w Poznaniu

przy ulicy Dąbrowskiego 1 (narożnik Roosevelta).

P. T. KLIENCI MOGĄ ZAOPATRYĆ SIĘ W MODNE OBUWIE
Z BIEŻĄCEJ PRODUKCJI NASZEGO ZAKŁADU.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

5187-K1

• Nieruchomości

Sprzedam willę z ogrodem w Szamotułach, 4 minuty od dworca kolejowego, mieszkanie wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5363g.

• Zguby • Różne

Dnia 25. XI. zgubiono w autobusie nr 69 lub na ulicy Pułaskiego (Obornicka — Pszenna) koinierz z lisa. Uczciwego znalazcę wynagrodzić tel. 67-86-80.

5000 zł. — za zwrot zgubionego złotego zegarka „Doxa” z bransoletką, tel. 568-29.

Bezpłatne cyklinowanie lakierowanie parkietów. Tel. 738-73, Szaj.

Bezpłatne cyklinowanie układanie parkietów, wykładzin podłogowych — lakierowanie. Zakład Usługowy Kantak. Telefon 647-95.

Parkiet (mozaikę) wykładzin układam, bezpłatnie cyklinuję Zakład Usługowy Nowakowski, tel. 739-58.

Na trasie Nowy Tomyśl — Wolsztyn zaginął duży, rudy pies, wabi się „Szarik”, posiada bliźnię nad okiem. Wiadomość: Bogumiła Żeleznik, Wrocław, ul. Mielecka nr 29.

Aloesy lecznicze wysyła hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz.

• Matrymonialne

Wdowa samotna z mieszkaniem materialnie niezależna pozna kulturalnego pana bez nałogów, najchętniej wdowca do lat 66. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6082g.

Pani po pięćdziesiątce ładnego usposobienia domatorka, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Wyczerpujące Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5708g.

Dla samotnych oferty w Burze Matrymonialnym „Swatka” — 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2441-K2

Panna 26-letnia, sympatyczna, wzrost średni wykształcenie wyższe pozna kawalera, do lat 35 (mieszkanie mile widziane). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5717g.

Kawaler, 36-letni, wzrost 174 cm, wykształcenie średnie, pozna kulturalną pannę z zamiłowaniem do rolnictwa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6693g.

Dla siostry, 26-letniej, wzrostu 158 cm z średnim wykształceniem, spokojnej domatorki, członka Spółdzielni Mieszkaniowej z powodu braku znajomości pozna w celu matrymonialnym pana z dobrym charakterem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5760g.

Czy któryś z kulturalnych panów do lat 45 zechce poznać bardzo samotną, zgrabną, wysoką wykształconą blondynkę posiadającą mieszkanie w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6007g.

Pani 46-letnia miła, zgrabna, domatorka pozna pana kulturalnego, starszego sytuowanego z mieszkaniem lub bez mieszkania. Najchętniej wojskowego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 6012g.

Kończąca studia UAM, niebrzydka pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5975g.

ZARZĄD

Usługowej Spółdzielni Inwalidów
uprzejmie informuje PT Klientów
i kontrahentów, że

z dniem 30 listopada 1976 roku
nastąpi zmiana dotychczasowego
numeru wywoławczego centrali
telefonicznej pionu technicznego

naszej Spółdzielni

przy ulicy Garbary 96 — z 517-18

NA NOWY NUMER 543-87

5215-K1

Dnia 26 listopada 1976 roku, zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73 nasza najdroższa siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka, sp.

ANIELA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia o godzinie 14.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Mostowa 33.

3294-U3

Dnia 28 listopada 1976 roku, zmarł w 82 roku życia mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

WŁADYSŁAW SKLEPIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 14 z domu żałoby w Mrowinie.

Żona z rodziną

Mrowino, ul. M. Kopernika 13.

8709g

Dnia 25 listopada 1976 roku, zmarła w wieku 83 lat, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA SMORAWIŃSKA

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Polna 23 m. 12.

8704g

† Dnia 24 listopada 1976 roku, zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 35, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, syn, brat, zięć i szwagier, sp.

mgr inż. JERZY BIERNACZYK

Pogrzeb odbędzie się: dnia 1 grudnia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi i rodziną

ul. Strzecha 5.

3205-U3

Dnia 29 listopada zmarła nagle moja najukochańsza żona, nasza matczka, babunia i teściowa przeżywszy lat 65, sp.

ANNA STARZYŃSKA

z domu Kuśnierz

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8802g

W dniu 27 listopada 1976 roku, zmarła śmiercią tragiczną nasza ukochana mama, babcia, sp.

MARTA KONRAD

z domu Tabatowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 12 na cmentarzu w Wartosławiu.

W smutku pogrążona

RODZINA

8801g

† Dnia 23 listopada 1976 roku, odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ELŻBIETA CZERWIŃSKA

z domu Kurowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu parafialnym w Włarach.

RODZINA

8712g

† Dnia 25 listopada 1976 roku, zmarła nagle przeżywszy lat 53, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, babcia i teściowa, sp.

WANDA POHL

z domu Sobkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Głogowska 65 m. 42.

3271-U3

Dnia 26 listopada 1976 roku, zmarł nagle w wieku 53 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i teść

RYSZARD NADOLSKI

porucznik rezerwy

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Świerczewskiego 45a m. 2.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8753g

† Dnia 28 listopada 1976 roku, zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67

JÓZEF BAUMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. z domu żałoby w Rokietnicy o godz. 12.

Msza św. odprawiona zostanie w Kościele w Rokietnicy po czym eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Cerekwicy.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

8770g

† Dnia 26 listopada 1976 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 26 opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i kochany tatus sp.

HENRYK SAMOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

3276-U3

† Dnia 27 listopada 1976 roku, odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i wujek, sp.

WITOLD TABORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

8752g

† Dnia 26 listopada 1976 roku, zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św. mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

JAN SERBA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 59 m. 6.

3269-U3

Dnia 26 listopada 1976 roku, zmarł przeżywszy lat 78, nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW DANIELAK

powstaniec wielkopolski, oficer Wojska Polskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Włarach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wiry, ul. Laskowska 18.

8708g

† Dnia 28 listopada 1976 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój nieodżałowany, dobry mąż, najtrojski wujek, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

HIERONIM PACHOLAK

były długoletni pedagog, serdeczny przyjaciel młodzieży, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomyślu.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

8700g

TEATRY

POZNAN OPERA - g. 19 „Gloconda”. MUZYCZNY - g. 19 „Wesola wdówka”. POLSKI - g. 19 „Okapi”. NOWY - g. 19 „Wijuny”. LALKI i AKTORA - g. 10 „Siała baba mak”. KALISZ TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO - „Tato, tato sprawa się rypla”.

KINA

CHODZIE Ceramic: „Niewinni o brudnych rękach”; Notec: „Chinatown” i „Na tropie sokoła”. CZARNKÓW: „Dziewczyna i auto”. GNIEZNO Lech: „Powodzenia stary”; Polonia: „Powrót tajemniczego blondyna” i „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”. GOSTYN: „Znachor” i „Profesor Wilczur”. GORA: „Dersu Uzala”. GRODZISK: „Szczeki”. JAROCIN: „Piętaszek i Robinson”. KALISZ Oaza: „Avanti”; Stylowe: „Szczeki”; Syrena: „Romans jakich wiele” i „Fiap i Fiap w Legii Cudoziemskiej”. KEPNO: „Peppino podbija Amerykę”. KOŁO: „Tak szalona, że może zabić”. KONIN Centrum: „Powodzenia stary”; Górnik: „Klatka” i „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”. KOSCIAN: „Chinatown”. KROTOSZYN: „Oni walczyli za ojczyznę”. LESZNO: „Szczeki”. NOWY TOMYŚL: „Premia”. OBORNIKI: „Niewierna żona”. OSTROW: „Dzień szarańczy”; Słońce: „Pójde z wami”. OSTRZESZÓW: „Lady Caroline Lamb”. PILA Iskra: „Flic story”; Korat: „Czyż nie dobiega się koni”. RAWICZ: „Syndikat zbrodni”. SŁUPCA: „Oni walczyli za ojczyznę”. SYCOW: „Dziewczyna z laską”. SZAMOTULY: „Trzęsienie ziemi”. SREM Słońce: „Tak szalona, że może zabić”; Klubowe: „Sugarland Express”. SRODA: „Sokolowo”. TRZCINKA: „Baśń o jasnym sokole” i „Wybór celu”. TURK: „Cichy Don” cz. I i II. WĄCZ: „Policjanci” i „Piosenka za koronę”. WĄGROWIEC: „Sprawdzam się”. WIERUSZÓW: „Podróż”. WRZESNIA: „Trzęsienie ziemi”. WSCHOWA: „Drapieżca”. ZŁOTÓW: „Od siedmiu wzwyż”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.06 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Mel. lud. z Chorwacji; 10.05 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Lalka” - pow.; 10.40 Dzielni na płytach serii „Faryż-Jazz”; 11.12 Muzyka polskich melodii; 11.30 Rozmowa z propozycją; 11.35 Śpiewa Radogaj Sverke; 13.15 Z obu stron lady; 13.35 Kwieciec muzykanci; 14 Gra ork. Symf. Radia i TV w Lublinie; 14.25 Rymy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Gwiazdy radzieckiego ekranu-Lubow Orłowa 15.11 Nowe płyty „Polskich Nagrań”; 16.35 Interwju; 17 Radic kurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przebieg sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 „Rodzina jako grupa społeczna”; 20.25 Konc. zyczeń miłośników muz. poważnej; 21.10 Muz. kaledoskop; 22.21 Gra Ork. Mantowianego; 22.31 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Mińreital piosenkarzy; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jan session.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. na różne instrumenty; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9 „Kłopoty z marzeniami”; 9 Graja soliści z Zagrzebia (cz. D); 9.40 Dla przed-szkoli „Telewizja i my” fragm. książki W. Sappaka; 10.30 Graja soliści z Zagrzebia (cz. II); 11 Dla kl. VIII (geografia); „Smaragdy w Kolumbi”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 11.40 Od Tatru do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dialog lustra” - opow.; 12.45 Graja soliści z Zagrzebia (cz. III); 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Stare miasto Kraków”; 13.20 Graja soliści z Zagrzebia (cz. IV); 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Piosenki znad Adriatyku; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu radio - Moskwa; 14.45 Muz. jugosłowiańska; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słowacki; 16 Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe”; 16.10 Rym, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informacyjny z Bydgoszczy; 16.50 Radioexpress z Poznania; 17 Chórne sceny operowe; 17.20 Awangarda poetycka XX wieku - Bertolt Brecht; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Konc. dyplomantów PWM w Krakowie; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróż muzyczne pisarzy - E. Lipska; 21 Portret S. Kazury; 21.50 „Cantores Minores Wroclawenses” p/d E. Kajdasza; 22.10

Poznańskie

Z pietyzmem dla historii Buku

Siedmiowiekowa historia Buku w województwie poznańskim (pierwsza o nim wzmianka pochodzi z roku 1257, a prawa miejskie nadane przez Przemysła II uzyskał w 1289 roku) obfituje w liczne dowody patriotycznych zrywów jego mieszkańców. Są one znaczone różnymi symbolami w Buku i okolicy: na wielu budynkach z historyczną przeszłością wmurowane są specjalne tablice, sporo jest miejsc pamięci narodowej, zachowały się obiekty związane z walkami o polskość, zwłaszcza w poprzednim i obecnym stuleciu.

Z KART HISTORII

Chlubnie w historii Buku za pisał się okres Wiosny Ludów w 1848 roku, kiedy całą Europę ogarnęła fala ruchów społeczno - wywoleniczych. I w tym mieście przybrały one na sile. W odpowiedzi na represje pruskiego zaborcy, utworzono 200-osobowy oddział kosynierów, składający się głównie z mieszczan. Wstąpił się on bohaterskimi walkami. Z tego okresu zachowała się do chwili obecnej kuźnia w Dobie żynie, w której tamtejsi kosynierzy ostrzyli kosy.

Szykany Prusaków, zwłaszcza władz oświatowych, stały się także powodem strajków szkolnych. Było ich kilka w pierwszych latach naszego wieku, a wśród nich najradzykalniejszy przebieg miało wystąpienie młodych bukowian w 1906 roku. Różnymi sposobami manifestowali oni swoje przywiązanie do ojczyzny i języka i mowy, co spotykało się z surowymi karami ze strony zaborcy.

Kiedy w roku 1918 w wielu zakątkach Wielkopolski Polacy chwycili za broń, nie zabrakło w powstańczym zrywie również bukowian. Istniała nawet kompania bukowska, dowodzona przez ptk. Kazimierza Zenktera.

Spotkania z dziennikarzami „Głosu”

W ramach Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek - Świat - Polityka” dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego” spotykają się z czytelnikami w różnych środowiskach Wielkopolski. Ostatnio m. in. red. Zbigniew Szumowski gościł w Dolsku (woj. poznańskie), red. Tomasz Talarczyk w Domu Kolejarza w Lesznie, a red. Wojciech Płutowski w Gminnej Bibliotece w Wilczynie (woj. konińskie). Nasz koniński przedstawiciel spotkał się również dzisiaj z czytelnikami w Gminnym Ośrodku Kultury w Babiaku.

Tenże ma jeszcze kilka am-

bitnych zamierzeń co do kultury wowania patriotycznej przeszłości regionu, wśród których pierwszym jest urządzenie w MDK izby tradycji i perspektyw. Obejmuje ona 5 sal tematycznych z wieloma ciekawymi eksponatami.

ZYWE TRADYCJE

Z pietyzmem odnoszą się mieszkańcy miasta do jego bogatych tradycji. Zarówno dorośli, jak i młodzież zgłębiają wiedzę o jego przeszłości, chrońąc od zapomnienia historyczne wydarzenia sprzed lat. Największy w tym udział Klubu Oficerów Rezerwy, Hufca ZHP (oba imienia Kosynierów Bukowskich) i Zbiórce Szkoły Gminnej im. Bohaterów Bukowskich. Dzięki ich inicjatywom i współpracy nie uchodzą uwadze żadne rocznice patriotycznych zrywów i męstwa mieszkańców miasta, odnajdując się coraz to nowe pamiątki, skrzętnie gromadzone.

Na budynku, który w okresie Wiosny Ludów był pruskim sądem i więzieniem, wmurowana jest pamiątkowa tablica ufundowana przez społeczeństwo. Podobna znajduje się na gmachu Szkoły Podstawowej nr 1 i upamiętnia zarówno strajki szkolne jej uczniów, jak i fakt, że podczas Powstania Wielkopolskiego był tam szpital. Na cmentarzu zaś znajduje się pomnik pomordowanych kosynierów i powstańców, nad którym opiekę sprawują harcerze. Ma też to miasto ulice, których patronami są Bohaterowie Bukowscy oraz wspomniany ptk. Kazimierz Zenkter.

Swego czasu urządzono wystawę pamiątek po bukowski kompanii powstańców. Dzięki pomocy mieszkańców wystawa stała się lekcją historii. Teraz myśli się o urządzeniu izby pamięci lub muzeum. Bo i innych cennych pamiątek historycznych nie brakuje. Choćby w każdej szkole, posiadającej kącik pamięci. Także mieszkańcy zadeklarowali pomoc w przygotowaniu takiej placówki.

Interesującą akcję zorganizował na początku roku Klub Oficerów Rezerwy. Nosila ona nazwę: „Oni walczyli za ojczyznę” - i miała na celu odszukanie i spopularyzowanie sylwetek nieznanych kombatanów II wojny światowej. Prowadziła akcję wyłącznie młodzież, dostarczając wielu ciekawych faktów. Odnaleziono kilkunastu weteranów z tego okresu. Ich sylwetki przedstawił potem w obu szkołach podstawowych i w Młodzieżowym Domu Kultury „Harcerz”. Obecnie KOR przygotowuje wspólnie z Zbiórcą Szkoły Gminną wieloletowy konkurs wiedzy dla młodzieży pn. „Moje miasto i ludzie”. Jego uczestnicy wykazać się będą mu sieli znajomością zagadnień z przeszłości regionu, jego obecnego stanu i perspektyw rozwoju.

Harcerze i zuchy Hufca w Buku zainaugurowali rok sztandarowy. Na specjalnym apelu zadeklarowali oni wypracowanie środków; w maju przyszłego roku sztandar ma być przekazany Hufcowi.

Tenże ma jeszcze kilka am-

Wszystcy bukowianie żyją obecnie sprawą wzniesienia pomnika bohaterów tego miasta i gminy, upamiętniającego chlubną historię tej ziemi. Powstał już społeczny komitet jego budowy, gromadzi się środki, opracowuje projekt.

PIOTR BOROWICZ

W Lesznie pierwsze sygnalizatory



W tym tygodniu włączona ma być sygnalizacja świetlna, kierująca ruchem ulicznym na jednym z najważniejszych skrzyżowań w Lesznie, gdzie zbiegają się szlaki z Wrocławia, Poznania, Głogowa i Jarocina. Należy się spodziewać, że przejeżdżanie i przechodzenie przez ten skomplikowany węzeł komunikacyjny - dzięki światłom - będzie teraz bezpieczniejsze i łatwiejsze. Jeszcze w tym roku monterzy leszczyńskiej spółdzielni „Elwag” chcą zainstalować podobne sygnalizatory na skrzyżowaniu ulic Żwirki i Wigury oraz Chrobrego. (II)

Usługi pod jednym dachem

W 1975 roku statystyczny Polak wydał na różnego typu usługi 1400 złotych. Mimo postępu, nadal nie ma powodów do zadowolenia. Klienci narzekają na długie terminy i jakość wykonania zleceń, lokalizację specjalistycznych placówek. Występowały bowiem kłopoty z pełnym wykorzystaniem maszyn i urządzeń, rozbudowa bazy czy wdrażaniem postępu technicznego. Resorci wy program rozwoju usług do końca 1977 roku przewiduje zmiany sprzyjające lepszej obsłudze klientów. Przyjęte w nim zostały m. in. zadania związane z usprawnianiem organizacji i zaopatrzenia.

Sieć usługowych placówek usługowych jest obecnie rozbudowana: w jednej przeciętnej zatrudnienie wynosi 7 osób. Obniża to efektywność pracy w określonych warunkach lokalowych, ogranicza znacznie wykorzystanie maszyn i urządzeń, a również kadr. Zdecydowano zatem, że inwestorzy budownictwa mieszkaniowego grupować będą nowe zakłady usługowe pod jednym dachem, w ośrodkach handlowo-usługowych. W tym roku udostępnią oni powierzchnię około 60 000 metrów kwadratowych.

Resortowy program zakłada, że w porównaniu z rokiem ubiegłym w 1977 roku usługi bytowe wzrosną o 45 procent. Ich rozwój bardziej odpowiadać ma potrzebom klientów, uwzględnić nowe formy przyjmowania zleceń. Skuteczność przedsięwzięć będziemy mogli ocenić za kilkanaście miesięcy. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 - R-TV Szkoła Średnia - Język polski - Ignacy Krasiński: „Twórczość”; 1. 10; 6.30 - R-TV Szkoła Średnia - Fizyka kl. 6 - Praca i energia; „Moc”, cz. 1; 10 Dla szkół: „Czerwone, żółte, zielone”; „Stoi na stacji lokomotywy”; 12 - Historia dla kl. VIII: „Nauka i kultura w drugiej Rzeczypospolitej”; 12.30 - „Wojna i pokój”; ode. 10 pt. „Szaleństwo” - film ser. prod. ang. (kol.); 13.45 - TTR - Matematyka: „Funkcje sumy i różnicy kątów”; 1. 42; 14.30 - TTR - Hodowla zwierząt: „Zasady żywienia i pielęgnacji koni”; 1. 31; 16.30 - Dziennik (kol.); 16.40 - „Obiektyw”; 17 - Studio Telewizji Młodych; 17.50 Interstudio; 18.30 - Roman Kłosowski - „Szwajk” - rep. (kol.); 18.50 - „Radzimy rolnikom”; 19 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 - „Kraina na półwyspie” - franc. film fab. (kol.); 22.15 - Śpiewa Natasza Czarninska - recital piosenkarzy; 22.35 - Dziennik (kol.). PROGRAM 2: 15.50 - Język angielski; 1. 9; 16.25 - Teatr Faktu: „Sen o pracy”; 17.15 - „Mgia nie ukryje zdrajcy” - film prod. rum.; 18.40 - „Teleskop”; 19 - Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 Wtorek melomana; 21.50 - „24 godziny” (kol.); 22 - „Ballada” - film animowany prod. polski; 22.10 - „Mogło być inaczej” - film fab. prod. TV CSRS; 23.05 - Język niemiecki; 1. 8.

Z Rakoniewic nad Zatokę Perską

Ozdoby bez skazy

W jednym końcu hali krzątają się jeszcze posadzkarze i malarze, w drugim natomiast kilkadziesiąt kobiet w białych kitlach tworzy już kolorowe cudenka. Na razie ogrzewa je, zupełnie zresztą wystarczająco, ciepło produkcyjne, promieniujące z gazowych palników. Kotłownia wprawdzie jest prawie gotowa, tego jednak listopadowego dnia trwa właśnie trudna operacja montażu 28-metrowego komina. - Uruchomiliśmy produkcję przed wykończeniem obiektu - mówi obserwujący pracę dźwigu prezes Aleksander Hoffmann. - Wiemy, że

na nasze zwiększone dostawy czekają odbiorcy krajowi i zagraniczni.

Jesteśmy na budowie nowego zakładu niedawnej Spółdzielni Wyrobów Szklanych „Odrodzenie” w Rakoniewicach (woj. poznańskie), obecnie wchodzącej w skład Wojewódzkiej Spółdzielni Produkcji i Przetwórstwa Szkła w Pobiedziskach. To właśnie stąd wychodzi w świat kruche lecz bajecznie kolorowe ozdoby, które zawieszane na choinkowym drzewku, rozjaśniają uśmiechem oblicza nie tylko kilkuletnie.

Większość wyrobów rakoniewickiej spółdzielni, która chlubi się produkcją wyłącznie pierwszego gatunku, trafia daleko poza granice kraju: od Szwecji, przez Grecję, Włochy, Francję, Hiszpanię na drugą stronę Atlantyku - do Kanady, USA, Wenezueli. Zdarzyło się nawet zamówienie ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, chociaż trudno sobie wyobrazić przeznaczenie naszych choinkowych „bombek” nad gorącą Zatoką Perską.

Do tej pory załoga spółdzielni pracowała w starym budynku, który był już w swojej historii między innymi fabryką obuwia, wytwórnią cygar, a także magazynem zbożowym. Ciasno w nim i niefunkcjonalnie. Nowy obiekt to nie tylko znacznie więcej miejsca, pomieszczenia socjalne z prawdziwego zdarzenia, ale także nowoczesność w produkcji. Zamiast tradycyjnego ustnego wydmuchiwanie, ozdoby będą formowane częściowo mechanicznie. Zastosowana zostanie również nowa metoda srebrzenia oraz możliwe będzie usprawnienie nie transportu wewnętrznego. Specjalnie skonstruowane dla tego celu wózki transportowe przechodzą już próbną jazdę.

Stu pięćdziesięciosobowa załoga, wśród której są tacy, którzy pracują tu od chwili założenia wytwórni przed dwudziestu pięciu laty - powiększy się wkrótce o 40 dziewcząt, które obecnie przyuczają się do zawodu. Docelowo w nowym zakładzie ma być zatrudnionych 120 osób. Warto dodać, że na przyszły rok przewiduje się podjęcie nowej produkcji - szlifowania kryształów.

Równocześnie trzeba stale podwyższać raz nabyte umiejętności. Wymagania klientów nieustannie rosną. Kiedyś pakowało się do kartonu po 12 „bombek”, jednakowego wzoru i klient był zadowolony. Teraz wymaga, by w pudełku były 3 ozdoby i to każda innego wzoru! Musi więc być tych wzorów znacznie więcej. W Rakoniewicach zbyt dobrze opanowali jednak swoją robotę, by i tym wymaganiom nie sprostać. (km)

zawszad o wszystkim

INICJATYWA MŁODZIEŻY

KALISZ. W województwie kaliskim trwają przygotowania do młodzieżowej akcji, której celem jest dostarczenie Hucie „Kołowice” ziemi i innych surowców włóchnych, przydatnych w pierwszej fazie produkcji. Inicjatorem przedsięwzięcia jest RW ZSMP w Kaliszu, a młodzież od 1 grudnia przez dwa miesiące zbierać będzie złom i różnego rodzaju odpady, które zostaną przekazane „Kołowicom”. Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni zapewnił pomoc przy transporcie zebranego złomu.

WIECZORY WŚRÓD ZAŁÓG

SREM. Tradycja stała się już w Sremie (woj. poznańskie) spotkaniem, które w każdy ośmiątny piątek miesiąca urządza towarzystwo miłośników tego miasta. Przedstawiciele władz i aktywni społeczno-polityczni spotykają się w kolejnych zakładach pracy z załogami, zapoznając się z osiągnięciami i planami ich rozwoju. W miniony piątek miejscem takim co spotkania była Spółdzielnia Pracy „Włókniarz”. (bop)

ODPOWIADAMY

Barbara K., wieś Darniowo. - W związku z listem Pani radzimy zwrócić się do Spółdzielni Pracy Brzozy Skorzano-Futrzarskiej „Zjednoczeni”. Poznań, ul. Chwała listow 9. (4125)

Aleksandra M., Szamotuły. - Najlepiej jeżeli Pani zgłosi się do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu, ul. Słowackiego 13. Schronisko dla Zwierząt mieści się przy ul. Świerczewskiego 266. (4391)

Urszula J., Kościan. - Adrian obchodzi imieniny 8 lipca. (4350)

GŁOS WIELKOPOLSKI

przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25. PILA: Zygmun Narkiewicz, pl. Ślazińska 1, tel. 29-12.